N^er 33.

Rok 1830.



18 Marca.

Czwartek.

GONIEC
KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 18 *Marca* 1830.

Cena zboża na targowisku w dniu 15 i 16 b. m. na Kleparzu, w 4 i 3 gatunkach była następuiąca:

		1		2		3		4	
		Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec	Pszenicy	16	—	14	15	13	—	12	—
„	Zyta	11	—	10	15	10	—	9	—
„	Jęczmienia	9	—	8	—	7	15	6	15
„	Grochu	12	—	11	—	10	15	10	—
„	Owsa	5	—	4	20	4	15	—	—
„	Jagieł	18	--	17	—	15	—	14	—
„	Rzepaku	27	--	22	—	21	—	20	—

Loterya Liczbowa, ciągnienie N. 390.

We środę wyciągnięto z kola następuiące Numera:

89 — 4 — 40 — 35 — 39.

Polityka.

XXXIII. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

HISZPANIA. *(Z Madrytu 18 Lutego.)* »Król postanowił, zrobić nową wyprawę do Mexyku. Tą razą ma bydź większa siła do tego celu użytą. Wyprawa ta składać się ma z 25,000 ludzi, 20,000 ma wsiąść na okręty u brzegów hiszpańskich, a 6000 ma bydź przeznaczone z wysp filippińskich i przez ciche morze na kraje mexykańskie uderzyć.« — (Wiadomość tę udziela gazeta powszechna niemiecka, lecz nienadmienia o kosztach wyprawy tak olbrzymiey, na którą skromnie licząc potrzeba ze 200,000,000 franków.)

PRUSSY. *(Z Berlina 13 Marca.)* Mianowany przez Nayjaśnieyszego Pana nadzwyczaynym posłem w Danii hrabia Anastazy Raczyński w mieysce zmarłego hr. Meuron, wyjechał dziś do Kopenhagi.

FRANCYA. *(Z Paryża 2 Marca.)* Xiąże Leopold Koburgski nowy władzca Grecyi, co chwila tu iest spodziewany. — Stronnictwo liberalistów podało następuiących pięciu kandydatow do prezydowania w izbie deputowanych, jakoto: *P. P. Royer Collard*, *Kazimierza Perrier*, *Sebastianiego*, *Delalota*, *Augiera.*— Przeciwnie zaś rojaliści podali P. P. margr. *Pina* — marg: *Chatelauze*, — *Pardessus*, — i jenerała *Dupont.* Imie piątego kardynała ieszcze niewiadome.

P. Marschall deputowany z departamentu Sekwany, złożył 16 petycyi z różnych departamentów, wszystkie w duchu lewey strony podane a mianowicie: o przywrócenie gwardyi narodowey paryzkiey, — a skassowanie podwóynego *Votum* i siedmioletności, — zaprowadzenie praw departamentowych municypalnych, — zniesienie kary śmierci, i t. d.

Artykuł Gazety Francyi, w którym uderza na wielu deputowanych lewey strony, powszechne sprawił w publiczności oburzenie. Pismo to szczególniey się odznacza spotwarzaniem nayszanownieyszych obywateli.

(Z Tulonu 26 Lutego.) Uzbrajania tu trwaią ciągle. —

Gotuiemy się tu na przyięcie piętnastu pólków piechoty i czterech kompanii artylleryi. Jazda ma bydź w Marsylii na okręty zabraną.

Literatura.

LEROA i PAULICKI.

Jako śnieg lecie, i iako descz w żniwa, tak głupiemu nieprzystoi chwała. PRZ: SALOMONA.

W zaciszu bawiąc domowém, poznałem dwa pisma PP. *Le Roy* i *Paulickiego*; pierwsze z francuzkiego, drugie zaś niemieckiego tłomaczone języka *); tamto odgłosem mody, to użytkiem, zalecone; sądząc, iż zgubę lub zbawienie nie jednemu z ziomków niosą; w wyręczeniu tych, do którychby pisać i oświecać nas należało, następującą o nich udzielam wiadomość:

Rozpoczyna pismo swe Leroa narzekaniem: *na czcze i odrębne i na polu domniemań wyległe teorye*; lecz sam zaledwo krok zrobiwszy, w pada w gorsze, chwyta się *fluxów*, marzy jak w głębokim snie pogrążony bez sensu bez loik, nietylko o fluxyi, która ma bydź sprawczyną wszech chorób ale i o wszystkich wiadomościach ludzkich. Wyznaje on, że: *Duch ożywczy (siły) dzieło Stwórcy, stanowi wszystko!..* lecz niebawem staie się odszczepieńcem, zapomina o siłach życia i tysiącami leków wypróżnających, goni fluxy dotąd dopokąd choroby lub chorego niepokona. — Ogłasza: *pierwiastek życia, za dobry, niezawieraiący w sobie przyczyny zniszczenia*; na przekór atoli tak wielkiey zasadzie, sam z sobą walczy, i flus niszczący wszystko z tegóż pierwiastku żywotnego wywodzi. — Woń zglinizny, podług autora śmierć rychłą zapowiada; lecz dla czegóż skorbutyk n. p. lat 70 i

(*) Medycyna wyleczaiaca przez P. Leroy dawnego chirurga przełożona przez Alexandra Jałowickiego w Warszawie 1829.
Doktora H. F. Paulickiego medycyna dla ludu wieyskiego i t. d. służąca Plebanom, felczerom i rozsądnym gospodarzom i t. d. z niemieckiego przez Walentego Szacfaiera w Wilnie 1828.

więcey żyjąc w zgniliznie, tak późno umiera? tak niedorzeczne, jak dzikie *Le Roy* ma o wszystkiém wyobrażenie, dosyć wspomnieć: że przypadki nagłe, nieprzewidziane (spadnienie n. p. na kogo gzemsu i skaleczenie) stłuczenia i t. d. z owéy powszechnéy wyprowadza przyczyny, to jest: *fluxyi!* zdaje mu się że ten co z wieży spadł zabił się, lub szczęśliwym trafem żyje, był do tego przez flus usposobionym; a więc *factum turcicum* porzuciwszy, *fluxią* uwielbił! — Przytacza nawet własny przypadek, że na ulicy pośliznął się, padł i potłukł; *lecz przeczyściwszy żołądek i poleżawszy ozdrowiał*; wnosi ztąd: że niby nie upadł, niestłukł się przez przypadek, ale tylko że fluxy złe rzuciły go na ziemię, które uprzątnąwszy z siebie; dopiero ozdrowiał. — Chorób z powołania (rzemiosł) zaprzecza, — z laxowania wszelkie leczenie wywodzi; jakim zaś sposobem jakim cudem ci co w cale na przeczyszczenie niebrali, wyzdrawiaią, nigdzie i niczém nietłumaczy. — *Krew* zdaniem jego, nie może w nas ze zbytkiem pomnożyć się, nikt na krwistość chorować, albowiem; gdyby to bydź miało, to natura byłaby do jéy pozbycia umyślne drogi wymyśliła. Tak tedy, stan człowieka zdrowego miesza z chorym, nie wiedząc o tém: że równie w stanie prawidłowym jak anomalnym, natura zbytnią krew, w młodzieńcu n. p. czerstwym krwotokiem nosa wypróżnić, jak w kobiecie zatrzymany odpływ miesięczny, ustami, moczem, przez poty i t. d. krwawe, uprzątnąć zdolna. Widocznie tedy autor pozbawionym iest nawet ogólnych wiadomości lekarskich, Fizyologii Patologii i początków sameyże anatomii, jak prędko *Nos*, za organ nawet mózgu, ogłosił. — Skutki dobre z krwi puszczania do 24 godzin jedynie ogranicza, tym czasem ci co przez życie swoie i nieraz ją puszczali, dla czego 100 i więcey lat żyją, niczym niewyjaśnia. Nadużycie środka tego na którem powstaje jest równie naganne jak nadużycie lekarstwa jemu ulubionego, jedynego, *laxowania*. Ten co nazbyt puszcza krew równie jak ten co przesadza czyszczeniem żołądka przez autora powszechnie zaleconém; puchliną skończyć może. Rozumowe

tedy leczenie, żąda pielęgnowania równowagi pewnéy między siłami a organiczną materyą, i jeżeli gdzie to w medycynie generalizować, powszechnych środków chwytać się, grzechem iest i ze szkodą równie chorych jak zdrowych się kończy.

Kąpiele gani, nienawidzi, chciałby dosyć już naganne w kraju swoim nieochędóstwo, usunięciem środka równie dla czystości jak zdrowia użytecznego, na wieki ustalić. Zapomniał autor że pierwsze życie nieinaczéy jak wciągléy łaźni pływając odbieramy, a oglądając światło słoneczne nieinaczéy jak w ciągléy kąpieli, powietrzu żyjemy. Że mu ktoś tam kiedyś omdlał w kąpieli, wnioskuie stąd i nakazuje dla tego całemu rodzajowi ludzkiemu zarzucić kąpiele, a natomiast każe choćby 1000 razy brać na przeczyszczenie, niepomyślawszy bynaymniéy o tém, że nie jeden z żyjących 500 nawet skutków niewytrzyma.— Daléy: *temperamenta* wszystkie znosi, zaprzecza tedy nam: sił, krwi, żółci i t. d. gdyż wilgoć czyli jakiś *flus* uburdany, jest wszystkiém na świecie; ten to sam *flus*, robaki w żołądku rodzić ma, bez względu na to, że przed przyiściem naszém na świat, w przód nim działać zacznie żołądek, robaki w nas i we wszystkich niemal częściach ciała i stworzeniach już są i do tego w każdym stworzeniu szczególne, łubo *wilgoć* autora, jedną jest w całey naturze i jedyną powszechną przyczyną wszystkiego, a iéy oddalenie zarazem leczeniem wszech chorób. — To obłąkanie, ta zapamiętałość autora, stała się naysroższych błędów przyczyną, które ustawiwszy we czterech kolumnach *czterema rozdziałami fundamentalnemi* nazwał, a które pozbawione wszelkiéy prawdy i rozsądku, nieczém innėm są iak *iedną* tylko niedorzecznością. — *Proh! S. Jupiter....*

Stąd to naysroższe choroby codziennie plemie nasze wyludniaiące, są u autora równie iak ludzkość sama niczém! — *apoplexia*, *morowa zaraza*, *i wściekłizna sroga*, dla autora bagatelą, równie iak *zapalenie płuc*, *mózgu*, *gangrena*, i t. p; drobiazgiem; albowiem laxans zwyczayny, iest do-

statecznêm u niego na wszystko lekarstwem, a to dla tego, iż wszędzie podobny do cierpiącego fixacyą, wilgoć czyli *fluxyą* widzi i z niemi walki stacza. To właśnie cierpienie umysłowe, to ograniczenie i niedostępność sztuki dla miałkich umysłów wielce trudnéy, iest źródłem wszystkich na świecie szarlatanów; to hołdowanie urojonym marom i zwolennictwo dla zdań ladajakich magistrów, zrodziły: *Piurżonów*, *augustynków*, *antośków*, *kawalerów musztardowych*, *klinowych* (homopatow) *tasiemkowych i t. p.* oleykarzy, którzy laxowaniem, potami, smarowaniem, gorczycą lub wiązaniem palców (obacz *pam: warsz: lekars: o peryod: chorobach:*) choroby leczyć zamierzaią. — Wartość sztuki, biegłość lekarzy, nie na poięciu odrębnego obrazu lub chwyceniu szczególnego pomysłu zasadzaną; żąda owszem artysty a do tego znakomitego, *któren przyiął nauki*, *z gruntu poznał teoryą*, *a w szpitalach odchował się*. Komu bądź schodzi na tych własnościach, nigdy lekarzem, praktykiem, a tym bardziey nauczycielem drugich nie będzie!....

Skądże się tedy bierze owa śmiałość w autorze i owo stanowcze o wszystkiem wyrokowanie, wspólne innym szarlatanom?— O to z tąd, iż niemaiąc naymnieyszego o rzeczy wyobrażenia, niepoymuie wielkość celów, i śmiało puszcza się na przód jak ów kaleka zwroku pozbawiony, który nad przepaścią stoiąc, oślep w otchłań godzi. — Z resztą, któż to iest ów *Leroa*, któżto chce bydź nauczycielem ludów i narodów zbawcą, nauk reformatorem, systemów lekarskich założycielem?.. Oto: człowieczek, aż nadto pospolity: *balwierz* któren w officynie pryncypała swego *Pelgasa* jak sam wyznaje, wszystkiego się uczył; a to wszystko, cóż to znowu było? *o to dać na laxowanie!* — Tak tedy powziąwszy nader gminne wychowanie, niedziw że żąda natchnień, że powiemy zarodzieyskich, i w omamieniu dziwolągi kreślić objawiać, nam usiluie.

Z wywodu powyższego, gdy cierpienia nasze zdaniem Pelgasa i Leroa i z iednéy tylko przyczyny *fluxa* powstaią, i gdy całe leczenie wszystkich chorób uprzątnieniem tegoż flusu, uskutecznia się, gdy w rozumieniu głów podobnych

wszystkie wiadomości lekarskie, równie iak posiłkowe, ograniczaią się do poięcia tych dwóch słów wszechwładnych, powszechnych, i nieodmiennych, to iest: *flusu i laxowania*, za tym idzie, iż: nauczywszy się téy pary wyrazów, co iest dziełem minuty, oka mgnienia; wszystkie zresztą i bez wyiątku wiadomości ludzkie, wszystkie nauki i umiejętności sztukę lekarską zasilaiące, równie iak sama sztuka, iako czcze i plonne a tym samym i wszelkie instytucye naukowe i zakłady dobroczynne, mimo wysilenia i pracę, aż epoki stworzenia samegoż człowieka sięgaiące, iako błędne i niepotrzebne: rozwiązać, znieść i zagubić by wypadało! — Co wszystko gdy iest dziwactwem, wyrzeczeniem się rozumu, ruiną towarzyskiego porządku, słowem paroxyzmem maligny; z pola wszelkiéy krytyki w obręb wieży szalonych ustąpić powinno! —

Drugie z przytoczonych na wstępie pism iest: *Dzieło przez doktora Paulickiego* wydane, bez szumu i okrzyków przyięte lecz za to z pożytkiem czytane, i błogosławieństwy uwielbione. Czym był niegdyś Tyssot, tym stanie się z właszcza dla wsiów i mieysc od lekarzy oddalonych, Paulicki.

Nakoniec ten, co *tłumaczył Leroi*, wsparł księgarza: ow zaś co *Paulickiego ogłosił*, zasłużył się ludzkości.... Kr.......

Rozmaitości.

Opera NIEMA Z PORTICI *w Wiedniu.* Naoczny świadek przygotowań wystawy opery *Niema z Portici*, która w dzień imienin cesarza Franciszka daną będzie w Wiedniu, w następuiący sposób opisuie jeneralne próby téyże opery w jednéy z gazet berlińskich. »Jak Wiedeń Wiedniem, ieszcze tu żadnéy opery z tak wielkim przepychem, z tak wielką wystawnością niewidziano. Wszystkie naycelnieysze talenta nietylko wiedeńczyków lecz i zagranicznych artystów do opery, to baletu, to malarstwa i mechaniki były z wielkim kosztem użyte. Imie P. Demmera pierwszego reżysera sceny iest na czele afiszu; odznacza to coś nadzwyczaynego,

gdyż tego, i w ten sposób dawniéy nie robiono; domyśleć się można iż P. Demmer znany z swey gorliwości i talentu jako trudniący się dyrekcyą sceny, coś wielkiego do skutku doprowadził. — Dekoracye są podług myśli dyrektora dekoracyi i kostyumów teatru dworskiego radcy Stubenrauch, w stylu grandioso; nad temi dekoracyami pracowało czterech nayslawnieyszych nadwornych malarzy; iako to: *De Pian*, uczeń byłego dyrektora i professora akademii sztuk pięknych w Wenecyi, Lorenza Sachettego oyca *Institoris*, *Gall* i *Szarchan*. Ponieważ widok Neapolu, i góry Wezuwiusza, który zwykle dotąd ukazywany był po różnych teatrach, nie iest właściwy do wspomnionéy opery, z tego powodu professor Szedelberger nayslawnieyszy nadworny malarz widoków, był wysłany kosztem dyrekcyi teatru dworskiego, do odmalowania z natury z właściwego punktu przedmieścia Neapolu, Portici i Wezuwiusza. Koszta dekoracyi których iest tylko 7 wynoszą 10,000 z. r. monetą srebrną, czyli złp. 40,000. nie licząc w to garderoby, która swą charakterycznością i przepychem przechodzi wszystkie wyobrażenia piękności. Opłata wniyścia iest podwyższoną o połowę, abonament zawieszony; to wszystko dla pokrycia kosztów nadzwyczaynych. Do odegrania głównych ról sprowadzono z Paryża pierwszą tancerkę wielkiéy opery pannę Diupui; będzie ona grała rolę *Nieméj*; do odegrania drugiéy główney roli Masaniellego wezwano z praskiego teatru P. Binder, który z wielkim talentem tę rolę iuż grał w Pradze na tamteyszym królewskim teatrze. Do ułożenia baletu bardzo ozdobnego i charakterystycznego wezwano sławnego baletmitrza Coralli; słowem dyrekcya teatralna nie szczędziła niczego, aby wystawa teyże opery w Wiedniu przewyższyła wszystkie dotąd wystawy tey saméy opery we Francyi i Niemczech, i dla tego ciekawość publiczności wiedeńskiéy iest do naywyższego stopnia posunięta.„ Autor tego artykułu w Gazecie Berlińskiéy, obiecuie opisać dalsze szczegóły w czasie reprezentacyi w dniu imienin cesarskich w przytomności całego dworu.
